



Strażnicy Powietrza

NA POMOC

BŁĘKITNEMU NIEBU



A tak się historia zaczyna...

- Ratunku! Na pomoc! – donośne wołanie rozległo się o świecie. Spod ziemi wynurzył się najpierw wielki kapelusz, a za nim dziwny starzec umorusany węglem.

Zdenerwowany, postukując kosturem, ruszył żwawo w kierunku najbliższych zabudowań.

- Otwierać! Szybko! – krzyknął stukając w stare drzwi do domu.

Drzwi uchyliły się i stanęła w nich elegancka kobieta, która omiotła władcym spojrzeniem natręta.

- Skarbek? Co Ty tutaj robisz? – zapytała zdziwiona.

- Barbaro, nieszczęście! Błękitne Serce Śląska zostało skradzione. Co my teraz zrobimy? – rzucił zdenerwowany starzec.

- O czym Ty mówisz, Skarbku? Przecież bez Błękitnego Serca nie przeżyjemy!

- w oczach Barbary pojawił się strach.

- Grupa chochlików w nocy skradła Serce i ukryła w zamczysku! Chyba wiesz, w którym. Tym, gdzie panuje Biała Pani – dodał drżącym głosem Skarbek.

- Chyba wiem jak możemy je odzyskać, ale musimy działać szybko!

- Jak? Mów czym prędzej! – Skarbek spojrzał na Barbarę z nadzieją w oczach.

- Musimy wezwać na ratunek Strażników Powietrza. Tylko oni mogą nam pomóc odzyskać nasz skarb. Wydaje mi się również, że nie unikniemy odwiedzenia beboków...

- Ach... Jeżeli tak, to rzeczywiście potrzebujemy najmądrzejszych Strażników Powietrza! Ja mogę się tym zająć. Zaraz napiszę list do nich.

- To ja postaram się dowiedzieć, gdzie beboki aktualnie przebywają i mapę pomocniczą naszkicuję – zaferowała Barbara.

- Doskonale! Bierzemy się do roboty! – rzucił Skarbek i szybko ruszył do siebie, by napisać list wzywający Strażników Powietrza do pomocy w odzyskaniu Błękitnego Serca Śląska.

.....

A Ty już przeczytałeś list, który do Ciebie napisali Skarbek i Święta Barbara?



Województwo
Śląskie

